

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/76381,Bohdan-Kielbasa-oprawca-z-bezpieki.html>



W okresie powojennym siedziba PUBP w Sandomierzu mieściła się w budynku Niższego Seminarium Duchownego. na zdjęciu widok na kościół św. Michała w Sandomierzu, 1932 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Bohdan Kielbasa, opravca z bezpieki

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ROBERT PIWKO 25.11.2020

Mieszkańcy przedwojennego woj. kieleckiego dość szybko zetknęli się z realiami nowej Polski. Od sierpnia 1944 r. w rękach wojsk sowieckich znajdował się m.in. rejon Sandomierza. Miasto przez prawie pół roku stanowiło nieformalną stolicę województwa.

Poza odbudową administracji terenowej oraz budową struktur partyjnych (głównie Polskiej Partii Robotniczej) od samego początku na terenie przyczółka baranowsko-sandomierskiego działalność prowadziły oddziały NKWD. W tym czasie tych na terenach organizowano także pierwsze struktury rodzimej bezpieki.

Zwalczanie podziemia, rozbudowa bezpieki

Od pierwszych dni dochodziło do aktów przemocy skierowanych głównie przeciwko żołnierzom AK oraz członkom podziemia narodowego. Przykładem były aresztowania z jesieni 1944 r. Część osób została wywieziona do ZSRS, inni trafili do aresztów, by następnie jako oskarżeni w procesach politycznych usłyszeć wyroki więzienia. Nierzadko dochodziło do orzekania oraz wykonywania kar śmierci.

Stosowanie tego rodzaju metod „zdobywania wpływów” przez partię komunistyczną było często główną przyczyną ponownego schodzenia do podziemia osób uznanych za wrogów nowego systemu. Zauważalne było jednak również zjawisko odwrotne. Z różnych przyczyn, także ideowych, część mieszkańców miasta i regionu udzieliła poparcia komunistycznej władzy. Jedną z form współpracy było wstępowanie do MO i UB. Przykładem osoby, która poprzez tego rodzaju służbę chciała pomóc w budowie Polski komunistycznej, był Bohdan Kiełbasa.



**Bohdan Kiełbasa, komunistyczny
oprawca z bezpieki**

Osiemnastoletni funkcjonariusz UB

Podanie o przyjęcie do służby w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Sandomierzu złożył 18 marca 1945 r., nie mając jeszcze ukończonych 18 lat.

„Celem moim będzie zwalczanie faszyzmu i innych partii prawicowych. Pracę moją wykonywać będę solidnie”

- napisał. Rozkazem z 28 marca 1945 r. został przyjęty do służby w PUBP w Sandomierzu na stanowisko wartownika.

Kiełbasa pochodził z okolic Ostrowca Świętokrzyskiego. Urodził się 21 lub 22 marca 1927 r. w miejscowości Brzóstowa jako najstarszy syn w rodzinie Albina i Stanisławy Kiełbasów. Ojciec pracował jako robotnik - niciarz w Zakładach Ostrowieckich, matka prawdopodobnie zajmowała się domem.

Z różnych przyczyn, także ideowych, część mieszkańców miasta i regionu udzieliła poparcia komunistycznej władzy. Jedną z form współpracy było wstępowanie do MO i UB. Przykładem osoby, która poprzez tego rodzaju służbę chciała pomóc w budowie Polski komunistycznej, był Bohdan Kiełbasa.

Bohdan Kiełbasa w 1934 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej, którą ukończył już w okresie okupacji niemieckiej. Kolejnym etapem edukacji było rozpoczęcie nauki zawodu piekarza-cukiernika. Przez półtora roku terminował w jednej z piekarni. Następnie został przeniesiony do cukierni. Nauki zawodu jednak nie ukończył. Jak wskazywał powodem było zbliżanie się w 1944 r. wojsk sowieckich oraz opuszczenie zakładu przez dotychczasowych szefów.

Rok 1944 to w życiorysie Bohdana Kiełbasy okres niezwykle ważny. Dotychczas bezpartyjny, w pierwszych dniach sierpnia 1944 r. wstąpił do PPR, gdzie występował pod pseudonimem „Ryś”. W tym samym roku, aresztowany przez Niemców, siedział w obozie w Bodzechowie, z którego uciekł w grudniu 1944 r.

W roku 1945, jako członek PPR, złożył podanie o przyjęcie do PUBP w Sandomierzu. Początkowo wykonywał obowiązki wartownika. Swoje „prawdziwe zdolności” Bohdan Kiełbasa pokazał jednak dopiero po awansowaniu go rozkazem z 16 stycznia 1946 r. na stanowisko oficera śledczego.



**Budynek przy ul. Żeromskiego 5 -
dawna siedziba WUBP w Kielcach
z tymczasową siedzibą w
Sandomierzu i PUBP w
Sandomierzu. Zdjęcie
współczesne. Fot. M. Jończyk
(IPN)**

Przykłady brutalności w śledztwach

W kwietniu 1946 r., sandomierskie UB wpadło na ślad antykomunistycznej organizacji, kierowanej przez Bronisława Sokołowskiego „Franta”. W toku „czynności operacyjnych” ustalono dane części konspiratorów i w dniach poprzedzających Wielkanoc 1946 r. rozpoczęto „likwidację grupy”.

Mimo przykładów łamania prawa już na etapie aresztowań (pobicia, nocne najścia, zabieranie z domów osób bez podawania przyczyn), prawdziwe apogeum brutalności nastąpiło podczas śledztwa prowadzonego w PUBP w Sandomierzu. Jedną z głównych ról w tym procederze odegrał „bohater” tego szkicu. Na podstawie materiałów ze śledztwa ustalono, iż śledczy ten brał udział w przesłuchaniach Czesława Knapa i Stefana Palucha (21 kwietnia 1946 r.) oraz Zygmunta Skrzyńskiego (22 kwietnia). Jak wynika z wypowiedzi

zatrzymanych osób był również obecny podczas innych przesłuchań.

Z tego okresu zapamiętał go Stefan Paluch, który opisał okoliczności, w jakich przyszło mu składać zeznania.

„Byłem przesłuchiwany w pokoju bez mebli (...) nakłuwano szpilkami palce pod paznokciami, bito po twarzy, wyzywano słowami wulgarnymi. Nie pozwolono przeczytać protokołu przesłuchania. Przesłuchiwał mnie Mieczysław [właśc. Bohdan] Kiełbasa”.

Inną osobą przesłuchiwaną przez Bohdana Kiełbasę była Halina Bojczuk z domu Tyrała. Zapamiętała go jako młodego człowieka, faktycznie liczył wówczas jedynie 19 lat. Wskazywała dalej, iż mimo nie stosowania wobec niej przemocy fizycznej znęcano się nad nią psychicznie. Podczas wielogodzinnych nocnych przesłuchań, stawiano przed nią np. szklankę wody nie pozwalając ugasić wzmagającego się uczucia pragnienia.

W 1934 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej, którą ukończył już w okresie okupacji niemieckiej. Kolejnym etapem edukacji było rozpoczęcie nauki zawodu piekarza-cukiernika. Przez półtora roku terminował w jednej z piekarni. Następnie został przeniesiony do cukierni. Nauki zawodu jednak nie ukończył.

Bohdana Kiełbasę zapamiętała również inna podejrzana o przynależność do tzw. nielegalnej organizacji, Stanisława Kamińska. Opisywała m.in. jedno ze zdarzeń, do którego doszło podczas przesłuchania. Zwróciła mu wówczas uwagę, że jego brutalne zachowanie nie licowało z polskim mundurem. Kiełbasa zareagował uderzeniem kobiety w twarz, a następnie stwierdził, iż bandytów jej pokroju należałoby po prostu zastrzelić.

Brutalność Bohdana Kiełbasy zapamiętał również Józef Strząska. Wspomnił o pewnym fakcie, który był wyróżnikiem tego śledczego. Chodziło o sposób uderzania podejrzanych. Jak wskazywał

„charakterystyczne jego ciosy polegały na tym, że łapał za włosy, odchyłał głowę do tyłu i kantem ręki uderzał w gardło”.

Poza tym autor przytaczanych słów był bity po całym ciele kijami.

Traumatyczne doświadczenia z okresu śledztwa przekazał także Marian Osmala. Pierwsze przesłuchanie, w którym uczestniczył m.in. Kiełbasa opisał tak:

„W pewnym momencie oficer Kiełbasa i Sternik [Gustaw lub Mieczysław, w PUBP w Sandomierzu służyli w tym czasie dwaj bracia] zaczęli mnie bić, tj. kopali mnie nogami po całym ciele, mieli także kija krótkiego, ale grubego, którym także bili mnie po głowie, plecach. Z całej twarzy płynęła mi krew”.

Już w trakcie pokazowego procesu zorganizowanego w sierpniu 1946 r. w Sandomierzu, część oskarżonych wskazywała na bicie oraz wymuszanie zeznań podczas śledztwa. Mimo wyraźnych sygnałów świadczących o nadużyciach, sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach nie zareagowali.

Z późniejszej biografii Bohdana Kiełbasy wynika, że na podstawie rozkazu z 1 września 1947 r. został przeniesiony do PUBP w Koziencach, gdzie również wykonywał obowiązki oficera śledczego. Kolejnymi placówkami, w których służył były PUBP w Starachowicach i Pińczowie. W latach 50. XX wieku przez krótki okres pełnił służbę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Następnie przeniesiono go do WUBP w Białymstoku. W latach 1946, 1947, 1950 był awansowany kolejno na plutonowego, sierżanta oraz mianowany podporucznikiem. W tym samym czasie został ukarany aresztem oraz potrąceniem poborów za pijaństwo oraz brak „należytej ostrożności przy przestreliwaniu broni”.

Bohdan Kiełbasa został zwolniony z organów bezpieczeństwa państwa 31 grudnia 1953 r. Zmarł jeszcze w realiach Polski, o którą w latach 40. i 50. walczył jako śledczy UB.

COFNIJ SIĘ